

UROCZYSTY KONCERT w Teatrze Współczesnym



22 bm. — 97 rocznica urodzin W. I. Lenina. Włodzimierz Lenin na dziedzińcu Kremla.
WSPOMNIENIA o W. Leninie zamieszczamy dziś na str. 3.

Wizyta premiera Belgii we Włoszech

RZYM PAP. Do Rzymu przybył z 2-dniową wizytą nieoficjalną premier Belgii, BOEY-NANTS.

Spotkać się on ma z przywódcami włoskimi.

Łańcuch dobrej woli przy budowie Pomnika Braterstwa Broni

WCZORAJ pod kierunkiem przewodniczącego Prezydium MRN — Henryka Zukowskiego obradował Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Szczecina oraz prezydium Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Braterstwa Broni.

Przedmiotem obrad był postęp prac przy budowie pomnika, który jak wiadomo wznoszony jest czynnym społecznym na szczecińskim Cmentarzu Centralnym.

Dotychczasowe prace przebiegają zgodnie z planem. Coraz więcej jest zgłoszeń zakładów i instytucji oraz organizacji społecznych do pomocy przy budowie pomnika. Zobowiązała się także podjęła kolejarze, młodzież ZSŁ i Technikum Budowlanego, kombatanci zresztą w ZBOWID, rzemieślnicy, a także pracownicy Wojewódzkiego Biura Projektów, Nadzoru i Inżynierii Przeds. Budownictwa Przemysłowego, Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 15.

Cennym wkładem są deklaracje inż. Anatola SUCHODOLSKIEGO i inż. Mariana BOŁBOTA, którzy społecznie prowadzą budowę pomnika przy pracach konstrukcyjnych i nadzór inwestorski.

Do komitetu budowy pomnika wpływają ponadto kwoty pieniężne przekazywane przez instytucje i osoby prywatne. W związku z licznymi zaplanowanymi naszymi Czytelników informujemy, że wpłat dokonywać można na konto: PKO Szczecin 10-9-576 Towarzystwo Przyjaciół Szczecina, Społeczny Komitet Budowy Pomnika Braterstwa Broni. (kg)

OBCHODY DNI LENINOWSKICH, związane z 97 rocznicą urodzin Włodzimierza Iljicza Lenina, twórcy państwa radzieckiego, przywódcy międzynarodowego ruchu robotniczego, mają w tym roku szczególnie uroczysty charakter. Przypadają w jubileuszowym roku, w którym święcimy 50-lecie Wielkiego Października. W dniu dzisiejszym miały również XXII rocznica podpisania pierwszego Układu o Przyjaźni Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską a Związkiem Radzieckim, gwarantem rozwoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny.

POD TYMI AUSPICJAMI odbywa się w zakładach pracy, klubach, świetlicach uroczyste wieczornice i spotkania, w których uczestniczą przedstawiciele Kraju Rad. Liczne wystawy, prelekcje, koncerty obrazują wszechstronny rozwój gospodarczy i kulturalny naszego wschodniego sąsiada. Szczególnie bogaty jest program imprez Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej.

W TEATRZE WSPÓŁCZESNYM odbędzie się dzisiaj o godz. 18 uroczysty koncert z okazji XXII rocznicy podpisania układu między PRL a ZSRR oraz inauguracji Dni Leninowskich.

W części oficjalnej przewidziano okolicznościowy referat.

Zebrań obejrzą ponadto sztuki A. Osieckiej „Niech na tym kawkina jabłonie” w realizacji zespołu tego teatru. (lw)

Sonda skakała jak piłka

Szczegóły lądowania Surveyora

NOWY JORK PAP. Ośrodek kontrolny lotów kosmicznych USA w Pasadenie postanowił opóźnić nieco czas rozpoczęcia zasadniczego eksperymentu sondy księżycowej „Surveyor-3”, który miał polegać na uruchomieniu miniaturowej koparki i zniżeniu w szuflę pobranych z powierzchni Księżyca skal.

JEST to następstwo pewnych anomalii, jakie stwierdzono w aparaturze wchłonu po pierwszej analizie nadesłanych z powierzchni Srebrnego Globu danych telemetrycznych „Surveyora-3”. Przedtem zamierza się wydać polecenie przesłania dodatkowych zdjęć otoczenia sondy.

A oto kilka szczegółów lądowania „Surveyora-3” na powierzchni Księżyca. Sonda opadła na Księżyc jak skażona piłka, obijając się kilka razy o powierzchnię Srebr-

Minister J. Burakiewicz w Szczecinie

Spotkanie w KW PZPR

W SZCZECINIE przebywali wczoraj minister żeglugi Jacek BURAKIEWICZ i wiceminister żeglugi Jerzy SZOPA.

W godzinach przedpołudniowych Sekretariat KW, na czele z I sekretarzem, posłem Antonim WALASZKIEM, spotkał się z J. Burakiewiczem i J. Szopą. Tematem rozmów były inwestycje gospodarki morskiej, bieżące i przyszłe 5-letnie.

Po południu goście zwiedzili nabrzeże Wałbrzyskie, a następnie w towarzystwie sekretarzy KW PZPR udali się do Świnoujścia, gdzie zapoznali się z aktualnym przebiegiem prac przy budowie portu.

K

PIĄTEK, 21
SOBOTA, 22
KWIEŹNIA
1967 R.
Wyd. A B

26.IV.1945

Kurier

Szczeciński

Nr 94 (7053)
Rok założenia 1945
Cena 50 gr

Skutki kryzysu politycznego

ARMIA PRZEJĘŁA WŁADZĘ W GRECJI

LONDYN PAP. Agencja Reutera powołując się na doniesienia rozgłoszeń radiowej armii greckiej, podała, że dziś o północy kontrolę nad Grecją przejęły siły zbrojne. Rozgłoszenia poinformowały, że w późniejszych godzinach przemówienie radiowe do narodu wygłosi szef sztabu armii greckiej.

Grecka rozgłoszenia wojskowa nadała dekret królewski podpisanym przez Konstantyna, premiera i ministra spraw wewnętrznych, który stwierdza, że „pewne części konstytucji znalazły się w niebezpieczeństwie”. Agencje wyciągają z tego wniosku, że król poparł przejęcie władzy w kraju przez siły zbrojne.

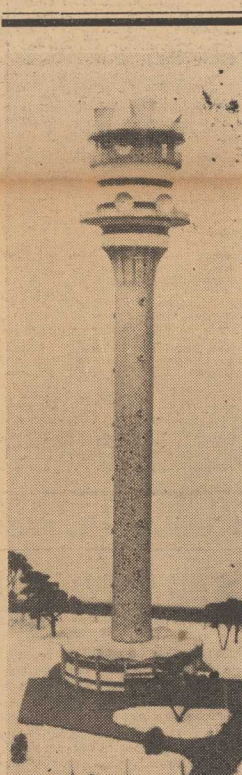
Jak wynika z ostatnich doniesień, wszystkie rejsy samolotów z Londynu do Aten zostały odwołane. Podało również, że wstrzymano podróże kolejowe i drogowe do stolicy greckiej. Zakazano również ruchu wszelkich pojazdów. Decyzje te obowiązują do odwołania. Zakazano wycofywania wkładów z banków oraz sprzedaży złota. Zakomunikowano, że giełda zostanie zamknięta. Radio greckie podało, że rozbicie zapasów żywności uważane będzie za sabotaż i sprawcy takiego postępowania sądzeni będą przez specjalne trybunały wojskowe. Wszelka łączność, między Grecją a światem zewnętrznym jest zerwana.

Pojedynek Gastona Defferre

PARYŻ PAP. Gaston Defferre został w czwartek wyznaczony na pojedynek przez deputowanego gaullistowskiego Rene Ribiere, ponieważ nazwał tego ostatniego „kretyńcem”. Wysilił przewodniczącego francuskiego Zgromadzenia Narodowego załagodzenia sporu nie daly żadnych wyników i sekundanci obu stron wyznaczali już czas i miejsce starcia. Socjalistyczny inżynier Marsylii, jako broń pojedynekową wybrał szpadę. Przypuszcza się, że pojedynek odbędzie się w piątek w południe.

Współczujący złodziej

PEWNA mieszkanka Triestu, której ukradziono samochód, zdziwiła się ogromnie, gdy na drugi dzień po kradzieży zobaczyła wóz stojący znów przed domem. Pod wycieraczką na szybie umieszczona była karteczka, w której złodziej przeprosił właścicielkę samochodu za kradzież. Zwrócił jej samochód natychmiast, gdy prze czytał w gazecie notatkę, że poszkodowana potrzebuje wozu w celu wożenia na zabieg swego syna, sparaliżowanego po chorobie Heine-Medina. (m)



W GMACHU Min. Łączności czynna jest wystawa zorganizowana przez Biuro Studiów i Projektów Łączności. Makiety obiektów i ich dokumentacja ilustrują poważne osiągnięcia w dziedzinie realizacji typowych obiektów pocztowo-telekomunikacyjnych. Ich funkcjonalność i nowoczesna architektura, przy dużej liczbie możliwych kombinacji ustawień elementów prefabrykowanych, pozwoliły uzyskać przy budowie np. stacji radiowych 10, a ośrodków radiowo-telewizyjnych — 5 wersji jednego projektu.

NA ZDJĘCIU: makieta wieży stacji radiowo-telewizyjnej o wysokości 74,5 m.

(CAF—Dąbrowicki)

Szczecin, 22 — 24. VI.

Jubileuszowy zjazd pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych

W DNIACH 22 — 24 CZERWCA ODBĘDZIE SIĘ W SZCZECINIE X JUBILEUSZOWY ZJAZD PISARZY ZIEM ZACHODNIICH I PÓŁNOCNYCH. ROZMAWIAMY Z PREZESSEM SZCZECIŃSKIEGO ODDZIAŁU ZLP — IRENEUSZEM GWIDONEM KAMIŃSKIM.



WCZORAJ przybył do Szczecina dyrektor Ośrodka Kultury CSRS w Warszawie dr LADISLAW FRONEK. Wizyta czesłowackiego gościa związana jest z przygotowaniem do Dekady Kultury CSRS, która będzie miała miejsce w naszym mieście w maju br.

Osiągnięcia rolnictwa ZSRR tematem sesji naukowej w WSR

JUTRO w gmachu Wyższej Szkoły Rolniczej przy ul. Słowackiego odbędzie się sesja popularno-naukowa, której tematem będą osiągnięcia rolnictwa radzieckiego. Organizatorami sesji są: Wyższa Szkoła Rolnicza, Zarząd Wojewódzki TPPR oraz Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prez. WRN w Szczecinie. Program obrad przewiduje 4 referaty. Dr Paweł WARCHOL, wiceprzewodniczący Prez. WRN mówi będzie o rozwoju rolnictwa ZSRR w republikach nadbałtyckich. Badania Katedry Żywności Zwierząt WSR Szczecin nad syntetycznymi związkami azotowymi niebiałkowymi prowadzone w ramach współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej — będą tematem referatu prof. dr Stefana SEIDLERA. Prelekcja inż. Jerzego SOKOŁOWSKIEGO poświęcona będzie udziałowi Związku Radzieckiego w budowie bazy technicznej rolnictwa polskiego, a dr Bogusław ROŻYCKI mówi będzie o współpracy Polski i Związku Radzieckiego w dziedzinie rybołówstwa. Początek sesji o godz. 10.

— JUBILEUSZOWY Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych obradować będzie w Szczecinie — już po raz drugi. Jest to dla szczecińskiego środowiska literackiego wyróżnienie, które zobowiązuje. W Zjeździe weźmie udział ok. 200 pisarzy reprezentujących wszystkie ośrodki Ziem Zachodnich i Północnych. Dokonamy na nim podsumowania literackiego dorobku minionych lat.

W programie przewidziane są trzy referaty: na temat polskich tradycji patriotycznych i ich odbicia w literaturze; o problematyce Ziem Zachodnich i Północnych w świetle literatury; oraz nt. II wojny światowej w najnowszej literaturze niemieckiej.

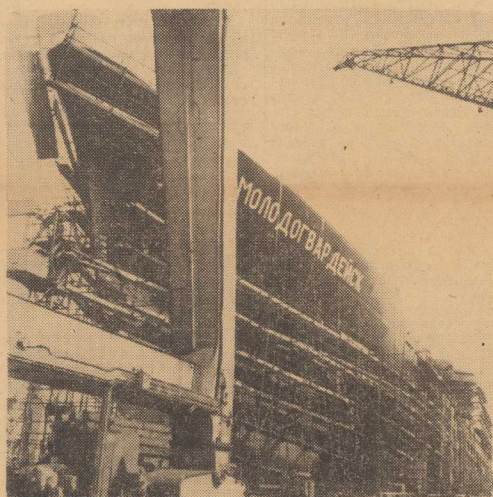
W literackiej biesiadzie pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych przewidziane są także, obok dyskusji na powyższe tematy, spotkania pisarzy z młodzieżą, wyjazdy na teren dawnych walk z naporem germanizacji — do Cedyni oraz Siedem. W Zjeździe spodziewany jest udział pisarzy-kombatantów, którzy uczestniczyli w szturmie na Berlin. Z imprez towarzyszących — to przede wszystkim duży kiermasz, gdzie równocześnie podpisywać będzie swe książki ok. 200 pisarzy, a ponadto szereg spotkań autorskich, w tym także spotkania i dyskusje z nauczycielami.

Młode środowisko literackie Szczecina przychodzi na Zjazd z walecznym dorobkiem. Średnio wydajemy rocznie 15 tytułów książek. Obchodzimy 20-lecie środowiska literackiego w Szczecinie i 15-lecie pracy Oddziału ZLP. W dorobku mamy ponad 105 tytułów książek w łącznym nakładzie ponad milion egzemplarzy, 10 po zycji przetłumaczonych zostało na języki obce. Jesteśmy

więc wale prężnym środowiskiem literackim, choć młodym, wiek bowiem pisarzy nie przekracza średnio 40 lat. Tematyka twórczości — oczywiście jak najbardziej regionalna, związana przeważnie z Pomorzem Zachodnim i jego historią oraz — marynistyka. Aktualnie tworzy w Szczecinie 16 literatów — członków Oddziału ZLP oraz 25 członków Klubu Literackiego przy ZLP. Na sze zamierzają — to m. in. wydawanie nadal Szczecińskiego Rocznika Kultury i Sztuki i oczywiście — praca nad dalszymi, dobrymi książkami.

Złota Odznaka im. J. Krasickiego dla stocznioвого ZMS

Wodowanie „Młodogwardyjska”



W SOBOTE, 22 kwietnia o godz. 13 z pochylni Ośrodka „Wulkan” spłyne na wody Odry siódma z kolei jednostka przeznaczona dla armatora radzieckiego, 12,5-tysięcznik m/s „MŁODOGWARDYJSK”. Nad całą serią tych statków roztoczyła patronat stocznia organizacja ZMS.

„Młodogwardyjsk” będzie 31 jednostką wodowaną na „Wulkanie”, a 147 jednostką zbudowaną przez Stocznię im. Adolfa Warskiego. Łącznie Stocznia Szczecińska zbudowała już 831 600 DWT.

W czasie uroczystości wodowania „Młodogwardyjska” stocznia organizacja ZMS zostanie odznaczona Złotą Odznaką im. Janka Krasickiego. Chrześcijańska matka statku będzie mgr Helena BOCZEK, kierownik działu historii PRL, Muzeum Historii Polskiego Ru-

Dla uczczenia 1 Maja

Zobowiązania wielomilionowej wartości

JUŻ TYLKO 10 DNI DZIELI NAS OD 1 MAJA, MIĘDZY-NARODOWEGO ŚWIĘTA KLASY ROBOTNICZEJ. DLA GODNEGO UCZCZENIA TEGO DNIA ORAZ 50 ROCZNICY REWOLUCJI, 22 LIPCA, VI KONGRESU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ZAŁOGI WSZYSTKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH SZCZECINA I INSTYTUCJI PODJĘŁY ZOBOWIĄZANIA PRODUKCYJNE I CZYNNY SPOŁECZNE WIELOMILIONOWEJ WARTOŚCI. OTO KOLEJNE, NAPŁYWAJĄCE MELDUNKI.

6 BRYGAD Fabryki Aparatury Mleczarskiej i grupy terenowe zobowiązały się podnieść średnią wydajność pracy w stoku do roku ubiegłego o 5 procent. Robotnicy działu głównego mechanika wykonają plan remontów własnych o 4 miesiące wcześniej, a załoga wydziału mechanicznego skróci czas obróbki podzespołów łącznie o jeden miesiąc. Wszyscy zadeklarowali 2 470 roboczogodzin przy pracach porządkowych wokół nowych hal fabrycznych.

ROBOTNICZY Szczeciński Stocznia Rzecznik w czynach produkcyjnych pracując dodatkowo 600 roboczogodzin, m. in. robotnicy działu drzewnego zobowiązali się do przeprowadzenia 300 roboczogodzin przy budowie motorówki MR-120 dla PRCP. Przy porządkowaniu terenów wokół nowych obiektów stoczniowej pracują łącznie 400 godzin oraz wybudują kryty parking dla pojazdów.

KIEROWCY szczecińskiego oddziału PKS zobowiązali się przeprowadzić dodatkowo przy obsłudze samochodów po 8 godzin. Ponadto przejadą oni o 10 mln km więcej bez zmiany ogumienia oraz zaoszczędzą 50 tys. litrów benzyny i 70 tys. litrów oleju napędowego. Wszystkie zobowiązania produkcyjne przekroczyły wartość 400 tys. zł.

ZAŁOGA Zakładu Nawozów Fosforowych wyprodukuje ponad plan 1200 ton superfosfatu azotowego i dodatkowo przerobi go na 1000 ton superfosfatu granulowanego. Pracownicy „Kwasowni” przeobrażą 100 ton kwasu siarkowego ponad plan oraz obniżą udział w procesie wytwórczym drogiego kwasu azotowego.

Pracownicy Żeglugi Na Odrze przepracują 427 roboczogodzin przy remoncie ulicy Spedytorskiej, drogi dojazdowej do nowo przekazanego obiektu. Czyn ten wykonany został nie przed 1 maja.

55 tys. zł wynosi wartość zobowiązań produkcyjnych załogi zakładów „Elpo”. Między innymi robotnicy z narzędziowni wykonają dodatkowo jeden przyrząd do grzewczania oraz zmniejszą zużycie materiałów. (dym)

Z boelaniego gniada

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Warmia” z Rotterdamu via Gdynia z drobnicą,
s/s „Brygada Makowskiego” z Danii pod balastem,
s/s „Włoczek” z Danii pod balastem,
s/s „Kołno” z Danii pod balastem,
s/s „Pstrowski” z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Mazury” do Antwerpii z drobnicą,
s/s „Poznań II” do Danii z węglem.

STATKI SPODZIEWANE

NA WEJŚCIU 22 BM:

s/s „Huta Florian” z Saffi z fo sforytami,
m/s „Kapitan Stankiewicz” z Finlandii z drobnicą,
m/s „Deblin” z Hamburga z drobnicą,
m/s „Odra” ze Szwecji z drobnicą.

STATKI SPODZIEWANE

NA WYJŚCIU 22 BM:

m/s „Warmia” do Rotterdamu z drobnicą,
s/s „Kielec” do Danii z węglem,
s/s „Jedność Robotnicza” do Danii z węglem,
s/s „Brygada Makowskiego” do Danii z węglem,
s/s „Włoczek” do Danii z węglem,
s/s „Pstrowski” do Danii z węglem,
s/s „Kołno” do Danii z węglem.

XXIII KSR W ZARZĄDZIE PORTU

WCZORAJ w ZPS odbyła się XXIII Konferencja Samorządu Robotniczego poświęcona ocenie realizacji usług portu w I kwartale br., ocenie realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR, zatwierdzeniu regulaminu funduszu nagród za osiągnięcia ekonomiczne w 1966 r. oraz zatwierdzeniu regulaminu współzawodnictwa międzydziałowego i przystąpieniu do współzawodnictwa międzyzakładowego. (wit)

Kulisy operacji „X” (12)

AWANS NA SZAFOT

Mord na Halickim naruszył zasady „moralne” malego nożownika. Wprawdzie Kotkowski obiecywał mu złote góry, uczył posługiwania się pistoletem i straszył odpowiedzialnością za to morderstwo, Czerwacz nie mógł dostosować się do nowych warunków. Językiem i wagą okazał się nasz list gończy. „Sprężyna” zmyliła czujność „Kotki” i wziął nogi za pas. Kotkowski pojechał na Wybrzeże. Miał tam adres jakiegoś bandziora, chciał zacząć tworzenie bandy od początku. Tam też, wystraszony uliczką Czerwacza postanowił zrobić sobie nowy dowód osobisty. I tam przegrał pojedynek z własnymi nerwami. Drogi do kariery bandyckiej zakończył w celi oczekując na proces w trybie doraźnym.

Zawzięcie walczył o swoje życie, gdyż wiedział, że zastąpił na najwyższy wymiar kary. Przegrał i poszedł na szafot.

Jeszcze z celi więziennej, oczekując na werdykt Rady Państwa pisał do swojej matki: „Teraz żałuję, że wybrałem taką drogę, że nie słuchałem Ciebie Mamusiu, że nie czekałem się, kiedy był jeszcze czas. Teraz na wszystkie czasy za późno, za wszystko trzeba będzie zapłacić głową, a szkoda życia...”

— A ów typowy bandyta? Co się z nim stało?

— Odpowiadał w oddzielnym procesie. Był znów sobą, zadowolony, że Kotkowski nie potrafił „wrobić” go w doraźniaka. Dostał 10 lat, czyli sto procent więcej niż wynosiło jego życiowe minimum. Będziemy chyba mieli z nim spokój przez długie lata. Nawet po wyjściu z więzienia.

KONIEC

KRZYSZTOF REM

Cenny dar dla Szczecina

GDANSK PAP. W USA zmarł był profesor Uniwersytetu w Poznaniu — Antoni JURASZ. W spadku przekazał on dla Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie okaz sprężyny głów różnych ssaków, wypchane ptaki, rogi zwierzęcy ptaków i inne eksponaty. Do dyrektora Polskiej Ligi Oceanicznych nadzieja ostatnio wiadomość, że eksponaty te przywiezie z Nowego Jorku jeden ze statków gdańskiego armatora.

Nieznane plany katedry wawelskiej w Dreźnie

KRAKÓW PAP. Dyrekcja Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu wzbogaciła się o nieznane plany katedry wawelskiej, przechowywane dotychczas w archiwum państwowym w Dreźnie, na ślad tych planów natrafił dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki — prof. dr Jerzy SZABŁOWSKI.

Większość z 11 nowo odkrytych rysunków wykonana została w związku z ceremonią koronacji w Krakowie Augusta III Mocnego. Precyzja z jaką je sporządzono, podyktowana została najprawdopodobniej koniecznością właściwego rozmieszczenia głównych osobistości uroczystości oraz zaproszonych gości — jak i wszelkimi zabezpieczeniami. Koronacja Augusta III odbywała się — jak wiadomo — w atmosferze szczególnie wrożej postawy spieczęństwa.

Z dnia na dzień

Doniosła wizyta



A WIEC oficjalnie zostało potwierdzone to, o czym mówi się już od szeregu miesięcy: w pierwszym połowie sierpnia do Warszawy przybędzie z oficjalną wizytą prezydent Francji, CHARLES DE GAULLE. Będzie to doniosłe wydarzenie w historii stosunków między obu naszymi na-

rodami, a także między rządami Polski i Francji. Doniosłe i symboliczne dla nowego etapu, w jakim znalazły się te stosunki w ostatnich latach, kiedy Francja zerwała więzy zależności od USA i opuściła organizację wojskową Paktu Atlantycznego.

MIMO RÓŻNIC USTROJOWYCH — Polska i Francja zajmują podobne stanowisko w wielu podstawowych sprawach międzynarodowych. Prezydent de Gaulle jest jedynym przywódcą zachodnioeuropejskim, który od początku konsekwentnie występował przeciwko interwencji amerykańskiej w Wietnamie, stojąc na gruncie poszanowania prawa narodu wietnamskiego do decydowania o własnym losie. Przy każdej okazji podkreśla de Gaulle konieczność zaprzestania nalożeń na DRW i konieczność politycznego, a nie militarnego rozwiązania konfliktu.

POLACY wysoko cenią stosunek prezydenta Francji do problemu granic w Europie, a konkretnie — do granicy na Odrze i Nysie, którą uważa on za ostateczną granicę między Polską a Niemcami. Podobnie — szacunek i uznanie naszego narodu budzi zdecydowanie, z jakim Francja odmawia Niemcom prawa do użytkowania broni jądrowej. Wspólne losy, jakie były udziałem obydwu krajów, narażonych niejednemu raz na przestrzeni wieków na ekspansję niemiecką, imperializm i militarizm — wyraziły się w mądrej nieufności, z jaką obserwują one procesy zachodzące między Renem a Łabą.

POLITYKA prezydenta de Gaulle'a, który pragnie, aby Europa „OD ATLANTYKU PO URAL” stała się przeciwną dla USA, otworzyła okna Francji na Wschód, jest zgodna z dążeniami Polski i innych krajów socjalistycznych, które w harmonijnej współpracy z narodami europejskimi widzą praktyczną i wieloletnią ideę pokojowego współistnienia.

WSZYSTKO TO są zjawiska nowe, za które zasługę przypisać należy prezydentowi de Gaulle'owi i jego niezwykłej odwadze, z jaką odwrócił bieg historii swego kraju. Jeśli dodać do tego głęboką sympatię, wyrosłą z tradycji — tych najpiękniejszych tradycji walk „za wolność naszą i waszą”, jakie na zawsze związały oba narody trwałymi więzami braterstwa i przyjaźni — jasne się stanie, że społeczeństwo naszego kraju z niezwykłą serdecznością witając będzie męża stanu, reprezentującego w oczach Polaków wielkość Francji. (Z. A.)

Elektroniczna swatka i zawiedziona klientka

Mąż z komputera

(Korespondencja z USA)

XX WIEK, CYWILIZACJA, AUTOMATYZACJA... LUDZIE ŻYJĄ W OLBRYMICH SKUPISKACH, A RÓWNOCZEŚNIE SA BARDZO OSAMOTNIENI, WYOBOWIENI, CZŁOWIEK PRACUJE W FABRYCE ZATRUDNIAJĄCEJ TYŚIĄC LUDZI, ALE CZY MA CZAS ZAMIENIĆ Z KIMŚ NAWET PARĘ SŁÓW? PO PRACY KAŻDY PĘDZI W SWOJĄ STRONĘ I Z PUŁKI SAMOCHODU PRZECHODZI DO ODOSOBNOŃ KŁATKI ZWANEJ MIESZKANIE.

W PRACY człowiek obserwuje z daleka wielu innych ludzi. Wietrzorem wlepsz się w tłum widzów kinowych. Ta czy inna osoba pociągnie Cię w czasie spaceru w parku, a nie nawiązać znajomość. Ale jaka

jest gwarancja, że ta osoba będzie odpowiadała nam swym charakterem, poglądami, nawykami? Można próbować tak długo, aż się trafi na swój ideał, ale to tylko strata czasu. Można zamieścić ogłoszenie w rubryce ogłoszeń matrymonialnych, lecz w tym wypadku człowiek wystawia się niejako na widok publiczny, naraża się na oferty nieodpowiedzialnych jednostek. Cóż zatem czynić ma człowiek pilnie poszukujący swego ideału?

Królowa... piwa

CO ROKU we Francji wybiera się „Królowa Piwa”. W tym roku została nią 19-letnia paryska studentka Josette LEVREZ (z lewej), która „stuka się” potężnym kuflem piwa z piosenkarką Mathe Altery. Wybory „Królowej Piwa” odbyły się w paryskim Cyrku Zimowym.

(CAF—Photofax)

PEWNA MOJA ZNAJOMA pracująca w firmie Duponta, straciwszy pierwszą miłość na studiach, prędko doręczyła i wybrała sobie pozycję społeczną, skonstruowała właśnie z czas najwyższy założyła wreszcie ognisko domowe. Kobieta jest energiczna, obczona z możliwościami amerykańskiej cywilizacji, więc w tym wypadku umiała sobie poradzić. Nie jakieś tam ogłoszenia ma trymonialne — lecz mógł elektronowy, komputer! Jeden telefon z po-

daniem adresu i już się ma w skrzynce pocztowej ankietę z elektronicznej swatki. I to niejedną, lecz kilka — z próbą o wreczaniu samotnym znajomym.

MAM WŁASNIE przed sobą tę ankietę odbitą czerwonymi drukami z emblematem przedstawiającym dwa serca związane wiecznym płótnem. Jest bardzo szczegółowa, zawiera aż 60 pytań. Oprócz szczegółowych danych personalnych, wykształcenia, wysokości zarobków, wynagrodzeń podobnych trzeba podać też jakie gatunek papierosów się pali i jakie alkohole się pija, jakim wozem się jeździ i jakie hobby uprawia, jakie zwierzęta się lubi i jaką porę roku uwielbia. Trzeba też podać wymagania w zakresie życia seksualnego i sposób reagowania na zdradę partnera. Wreszcie duża część ankiet poświęcona jest życiu kulturalnemu: poleca wymienionych autorów, kompozytorów i aktorów.

A JAK WYGLĄDA cały mechanizm korespondencji? Otóż odpowiedź na pytania ankiet wypisuje się w dwóch rubrykach: w jednej podaje się cechy własne, w drugiej — wymagane cechy partnera. Ankietę wysyła się pocztą do ośrodka obliczeniowego („Data-List”) Suite 200, 1100 Baltimore Avenue, College Park, Maryland. Tam programiści przełożą odpowiedzi ankiet na perforowane karty, które wprowadza się do komputera. Oczywiście inaczej są cechowane karty męskie i żeńskie. Teraz naciska się guzik — i w ułamku sekundy spotykają się te karty o najbardziej podobnych cechach. Jeśli zaś w danym zestawie czyjaś karta z powodu braku odpowiednika pozostanie osamotniona, właściciel nie powinien się martwić. Komputer w ciągu 6 miesięcy zachowuje w swej pamięci cechy osób i przy którymś kolejnym seansie doboru trafi się na swoją idealną. A jak się już coś trafi, adres natychmiast przesyła zainteresowanemu. Za 2 dolary gwarantują 3 adresy, za 3 dolary — aż 6. Z kolei dwóch adres może otrzymać tylko osoba, ile komputer wyselekcjonuje w ciągu swych sześciu miesięcy.

A JEŚLI KTOS wystawi zbyt wygórowane wymagania? Komputer nie znajdzie partnera tak wysokiej klasy? Firma jest solidna. Proponuje obniżenie standardu lub wzrost klasyfikacji.

MOJA ZNAJOMA, mam nadzieję, znajdzie jeszcze swoje szczęście, gdyż miała już pierwszą wizytę wybrańca z komputera. Spawiła go jednak bardzo szybko.

— Jakies chamisko — mówiła z oburzeniem. — Zamiasz porozmawiać, zaprosić gdzieś na dancing, od razu brał się do dzieła...

Dziwiłem się oburzeniu tej pani — bo przecież niesmiertelną kwestię „czy Puszkińska czytała” wyjaśnił komputer.

WŁADYSŁAW KULICKI

Romans ambasadorów

ODLEGŁOŚĆ między stolicą Wietnamu Południowego, Sajgonem, a stolicą mialajskiego królestwa Nepalu, Katmandu, wynosi w linii prostej przeszło 3 000 km. Pomimo to prezydent Johnson zerwał owo mianowanie ambasadorów USA w Sajgonie, 72-letniemu Ellsworthowi Bunkerowi, na korzyść nie do specjalnego mianowania odrzuconego dla przebiegłości tej odległości w każdy swobodniejszy weekend. Przyczyna: ambasador USA w Katmandu jest posłoniąca przed trzema miesiącami przez Bunkera 49-letnią pani Carol Laibe. Prasa amerykańska podkreśla, że w historii dyplomatycznej Stanów Zjednoczonych jest to pierwszy i niezaprzeczalny wypadek romansu dwójki ambasadorów. (J. O.)

Przekwalifikował się...

X MUZA coraz częściej przyciąga do siebie ludzi innych zawodów. Dowodem tego jest między innymi paryski wydawca, Roland Landerbach, który postanowił zostać producentem filmowym. Tematem jego pierwszego filmu ma być życie francuskiego bohatera narodowego go Vercingetorixa. Reżyserem będzie Jean Aurel, główną rolę obejmie Alain Delon. (mch)

DO 40 KRAJÓW

Rumunia eksportuje szkło tafelowe do ponad 40 krajów świata. Największymi odbiorcami są w Europie W. Brytania, Bułgaria, CSRS, Włochy, Węgry i ZSRR, a poza jej granicami — USA, Kanada, Japonia. Według przewidywań prognoz, w roku bieżącym eksport szkła tafelowego przekroczy 10 mln m kw.

MIEDZYNARODOWY ROK TURYSTYCZNY

Rumunia przygotowała się bogato na Międzynarodowy Rok Turystyczny. Na okres tego roku zniesiono wizy wjazdowe dla wszystkich turystów przyjeżdżających tu za pośrednictwem krajowego biura turystyki. Turystom zagranicznym umożliwiono swobodny wjazd bez ograniczeń w tych organizacjach gospodarczych i przedsiębiorstwach, które świadczą usługi, a więc w agencjach turystycznych, hotelach, restauracjach itp. Ponadto w całym kraju powstają specjalne sklepy, które za waluty obce sprzedają białe towary ze zniżką 20-procentową. W 1970 roku przewidywany jest 3,6-krotny wzrost turystów w porównaniu z 1965 r. W 1967 r. odda się do użytku nowe hotele i campingi na 8 500 miejsc, między innymi trzy nowoczesne hotele w Marmarii i Bukareszcie.

W MEDIOLANIE

Rumunia po raz 12 uczestniczy w targach w Mediolanie. W br. na powierzchni ponad 800 m kw. ekspozycja ona obrabiarki do metali, różne typy traktorów, wyroby elektrotechniczne, maszyny rolnicze, preparaty farmaceutyczne, leki, barwniki i lakiery, produkty przerobu ropy naftowej, wiele materiałów budowlanych itp.

ALEKSANDRA MICHAJŁOWNA KOŁON-TA — radziecka działaczka rewolucyjna, dyktanta i komisarz ludowy, członek KC WKP(b) była jednocześnie publicystką, historykiem i pisarką. Publikujemy dzisiaj jej nieznaną wspomnienia, o pierwszych dniach władzy radzieckiej.

PAŹDZIERNIK 1917 roku był chłodny i wietrzny. Minęły dwa dni od czasu, kiedy władza przeszła w ręce rad. Pałac Zimowy był już w rękach robotników i żołnierzy. Rząd Kiereńskiego przestał istnieć... ale każdy wiedział, że to dopiero pierwszy szczebel na skomplikowanej drabinie wiodącej do wolności mas pracujących i zbudowania pierwszej w świecie republiki radzieckiej.

KOMITET CENTRALNY PARTII miewał się w jednym z najmniejszych pokoi Smolnego. Nie pamiętam już w jakiej sprawie przyszedł do KC, ale Lenin nie dał mi czasu na zadanie pytania.

— Jedźcie natychmiast i zajmijcie ministerstwo opieki społecznej — powiedział. — Jesteście komisarzami ludowym więc trzeba już wziąć się do roboty.

Pierwszy zasilek

Lenin był spokojny, nieomal wesoły. Rzucił mi jakiś krótki dowcip i już zajął się innymi, którzy przyszedł tutaj z mnóstwem spraw i bolączek. Nazajutro, bardzo wczesnym rankiem rozległ się dzwonek u drzwi mieszkania, w którym zatrzymałem się po wyjściu z mieszkania. Wszyscy spali ale niecierpliwie dzwonek nękał. Ktoś wreszcie wstał podbiegł do drzwi, otworzył.

— Czy to mieszka komisarz ludowy Kollontaj? — słyszę. — Muszę go zobaczyć. Mam do niego papierek od tego najważniejszego bolszewika, Lenina.

Stałem przede mną zabiedzony chłop w łapiach i sierniedze. Podał z namaszczeniem karteczkę. Spojrzałem — istotnie, ręką Lenina było napisane: „Wypłać okazyścielowi z sum opieki społecznej zasilek za konia”.

— Za konia? Cóż to ma do rzeczy konia? — pomyślałem.

Staruszek nie spiesząc się, opowiedział mi całą historię. Jeszcze za cara, przed lutym 1917 roku zatrudwiano dla potrzeb wojska jeźdźcę jednego konia. Wziął siłą, obiecał zapłacić „po bożemu”, wreszcie się nie pokazał. Chłop czekał jakiś czas, a potem zawiązał trochę jedzenia w tłumokach i wybrał się do Piotra. Dwa miesiące nawiedzał wszystkie pokoje rządu tymczasowego. Bałagan był wtedy, nie w głowie im konie, więc odsłalił chłopca z urzędu do urzędu.

Kiedy stracił resztę nadziei posłyszał, że są jacyś bolszewicy, którzy obiegują naprawić krzywdy wyrządzone przez cara. Trzeba tylko otrzymać karteczkę od głównego bolszewika, którego na zewnątrz Iljicz Lenin. Znalazł więc chłop Lenina w Smolnym, dotarł do niego, wytłumaczył swoją prośbę. Otrzymał upragnioną karteczkę, której nie chciał mi nawet przekazać.

— Sędą pieniądze za konia, oddam!

Cóż robić z tym chłopem i jego koniem? Przecież ministerstwo jest jeszcze w rękach urzędników tymczasowego rządu. Paradoksalna sytuacja: rząd w rękach rad, Rada Komisarzy Ludowych — bolszewika, a urzędy, jak wagony puszczane na pochylnię, jeżdżą sobie po szynach polityki rządu tymczasowego.

Jak zająć ministerstwo? Siła? Rozbiegna się i zostaniemy bez urzędniczego. Postanowiliśmy inaczej: zrobić zebranie delegatów młodszych personelu i pracowników technicznych związku zawołanego, do którego należał ministerstwo.

Rozprzysłaliśmy sprawę jak to się mówi, wnikliwie. Wybraliśmy radę robotniczą i posłaliśmy zajmować ministerstwo.

Idziemy po schodach do góry, a na nasze spotkanie ciągnie ludzka rzeka: urzędnicy, maszyniści, buchalterzy, naczelnicy... My idziemy w górę a oni obok nas, w dół, do wyjścia. Zostało

paru ludzi, którzy gotowi byli współpracować z bolszewikami. Obeszliśmy wszystkie gabinety ministerialne, wszystkie kancelarie. Pusto, głuche. Wszystkie ważniejsze dokumenty pozamykane w kasach i szafach. A kluczy nie ma. Ani od szaf ani od kas.

U kogo są te klucze? Jak pracować bez pieniędzy, list placu, wykazów? Resort obejmował dział codziennego życia. Ze wszystkich stron domagały się wyplat, zarządca, a kluczy jak nie było tak nie ma.

A w tym ogromnym balaganie kręcił się cierpliwie mój stary chłop z „karteczką” od Lenina. Każdego ranka, gdy tylko zaczęła świtać stał już u drzwi ministerstwa.

— Ja w sprawie zasileku za konia... I doczekał się.

Urzędnicy kluczy od pancernych kas nie oddawali. Wykrecał się, że nie wie gdzie się go działy, że sami możemy je znaleźć jak nam się do kasy spieszy. Spieszyło się nam, to prawda, więc paru osób trzeba było aresztować. Za dwa dni znalazł się klucze. A pierwszą wypłatą jakiejś dokonaliśmy z kasy ludowego komisariatu opieki społecznej był zasilek za konia, którego carski rząd zabrał się i podstępem biednemu, rosyjskiemu chłopu.

(Tłum. R. S.)

Przed świętem Drogowców i Transportowców

◆ Nowe nawierzchnie ◆ Zmodernizowany tabor ◆ Lepsze usługi

„Kurier” rozmawia z wiceprzew. ZO Zw. Zaw. TiD T. Mrozowskim

TEGOROCZNE ŚWIĘTO TRANSPORTOWCA I DROGOWCA W WOJEWÓDZTWIE SZCZECIŃSKIM OBCHODZONE BĘDZIE W DNIU 23 KWIEŹNIA. PRZEWODNIA MYŚLĄ DZIAŁALNOŚCI POSZCZEGÓLNYCH ZAKŁADÓW TEGO RESORTU JEST POLEPSZENIE I UNOWOCZEŚNIENIE PRODUKCJI, POPRAWA JAKOŚCI ŚWIADCZONYCH USŁUG DLA LUDNOŚCI W ZAKRESIE REMONTÓW SAMOCHODÓW ORAZ PRZEWÓZÓW OSOBOWYCH I TRANSPORTOWYCH. NA TE TEMATY ROZMAWIAMY Z WICEPRZEWODNICĄCYM ZARZĄDU OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO TRANSPORTOWCÓW I DROGOWCÓW — TADEUSZEM MROZOWSKIM.

— GŁÓWNYMI ZAKŁADAMI, których pracownicy należą do naszego Związku są: Państwowa Komunikacja Samochodowa, Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych, Techniczna Obsługa Samochodów i Przedsiębiorstwo Specyjny Krajowej. Dalsze to: Powiatowe Zarządy Dróg Publicznych, Polski Związek Motorowy oraz Aeroklub Szczeciński. W swoich szeregach skupiamy w województwie ponad 6 tys. członków.

Warto więc przy tej okazji wspomnieć o niewątpliwych

osiągnięciach tych przedsiębiorstw w ostatnich latach. PKS w minionym roku, mimo posiadania szczupłych środków transportu, godziła interesy pasażerów stale dojeżdżających do pracy i szkół, z intensywniejszymi posługami użytkowników. W maksymalnym stopniu wykorzystywano tabor, szczególnie w godzinach rannych i popołudniowych. Zwiększono także sieć przystanków o 10 procent i przystąpiono do ustalenia zadanych wiat.

Widoczna poprawa stanu dróg publicznych w naszym

województwie jest zasługą Wojewódzkiego Zarządu Dróg, który przez coraz sprawniejszą organizację pracy i stosowanie zmechanizowanego systemu wykonawstwa wprowadził wiele korzystnych zmian. Dalsze prace prowadzone w obecnej pięcioletniej doprowadzą do poszerzenia wielu odcinków dróg i zmodernizowania nawierzchni.

— Najwięcej narzekań było jednak zawsze na TOS. Jakich zmian na lepsze możemy oczekiwać w dziedzinie usług?

— Rok 1986 dla szczecińskiej TOS był bardzo pracowity. Przede wszystkim rozwiązano szereg problemów techniczno-ekonomicznych. Na szczególne podkreślenie zasługuje wprowadzenie w poszczególnych stacjach obsługi reżimu technologicznego wynikającego z uproszczenia wykonywania obsługi i napraw pojazdów samochodowych. Zmodernizowano także okręgową stację obsługi. W trakcie budowy są dwie nowoczesne stacje lokalizowane przy ul. Mieszka I i ul. Eskadrowej. Opracowano również założenia na budowę trzech stacji na terenie województwa. Tak więc najbliższe lata powinny przynieść zdecydowaną poprawę w świadczeniu usług dla zmotoryzowanych.

— Może kilka słów o programie obchodów Dnia Transportowca i Drogowca...

— 23 kwietnia o godz. 11 odbędzie się w Szczecinie przegląd sprzętu drogowego i środków transportowych obrazujących dorobek przemysłu krajowego w okresie minionych 22 lat PRL. Z pl. Helskiego kolumna ze sprzętem przejdzie przez ulice naszego miasta. W tym czasie samolot Aeroklubu przelatywać nad głównymi ulicami Szczecina i rozrzucić będzie ulotki z hasłami dotyczącymi przestrzegania bezpieczeństwa ruchu drogowego. Po zakończeniu defilady, sprzęt ten zostanie ustawiony na placu Helskim i udostępniony do zwiedzania. Również w tym dniu w Teatrze Współczesnym odbędzie się uroczysta akademicka, w czasie której nastąpi dekoracja odznaczeniami 20 zasłużonych pracowników zakładów pracy.

Rozmawiał:
A. ZBOROŃ

Nasze gorące dyskusje

CO PEWIEŃ CZAS wybuchają u nas namiętne dyskusje zmierzające do wykorzenienia słowa „dyskusja” w dziedzinie kultury. Rozlegają się gromkie okrzyki „to trzeba zalać”, „dalej tak być nie może”, obserwatorzy (ludzie bierni) stwierdzają „nareszcie się za to zabrał” i... dyskusja trwa. Osiągnięty jednak punkt krytyczny dyskusja powinna opaść, adwersarze wydają się być zmęczeni (a może za-

czyna ich interesować inny problem) i wreszcie wrzawa cichnie, podlegając jak wszystkie inne prawom przemijania i zapomnienia.

WSZELAKO (!) — kronikarze notują owe objawy wzmóconego poczucia Polaków, po prostu dlatego, że kronikarze notują wszystko, dlatego by więc nie mieli odnotować dyskusji. Z tych zapisów wynika, że pewnie dyskusje mają już się co jakiś czas a dyskusanci powtarzają te same argumenty, koncepcje i propozycje.

BEZSPRZECZNIĘ historią najbogatszą legitymuje się dyskusja na temat rodzimej rozrywki. Nikt nie neguje faktu, że nasza produkcja rozrywkowa jest, mówiąc delikatnie, słaba, że właściwie jej nie ma, bo wobec braku unormowanego przemysłu rozrywkowego, to co nazywamy rozrywką jest chałupnictwem uprawianym przez przedsiębiorstwo zwane Estradą. To ostatnie na wszelkie zarzuty odnoszące się do poziomu artystycznego odpowiada z determinacją, że ów poziom jest zły, ponieważ przedsiębiorstwo musi „zrobić na siebie”, co w odniesieniu do przedsiębiorstwa wydaje się rzeczwiście odkryciem rewelacyjnym.

— Estrada jest wprawdzie przedsiębiorstwem imprez artystycznych, ale przecież nie wszystkie muzyki muszą otrzymywać dotacje od państwa. W rezultacie musimy konsumować te same od lat, mizerne programy o efektywnych tytułach. Przy czym od czasu do czasu następuje zmiana na określonych funkcjach kierowniczych (co jest raczej efektem kontroli. NIK niż wspomnianych dyskusji) i rzecz odbywa się dalej na zasadzie starej, zdartej płyty.

RÓWNIEM TRADYCJYJNIE rozgrywają się dyskusje wokół polskiego filmu. Mnogość argumentów powoduje, że nawet specjaliści nie bardzo wiedzą w którą stronę iść. Jeden zarzut wydaje się jednakże już nie jednoznaczny: że nie kreśli się u nas filmów dotykających najbardziej współczesnego nurtu naszego dynamicznego życia. Udziałowe scenariusze, zagmatwana faktura formalna, sztuczne dialogi — oto co dostrzega niemuś niewinna publiczność. A bracia Cześci kręcą filmy o swoim codziennym życiu, zwykłe i pomyślowe i wszystkim dobrze wiadomo o co w nich chodzi. A może mentalność naszych realizatorów filmowych jest afilimowana, może są preintelektualizowani?

I TAK TĘCZA SĄ NASZE DYSKUSJE. Znalazłby się ktoś i wreszcie coś tu zrobić, przelać gadki! I powiedział, że rozrywka powinna być rozrywką a nie rozrywaniem nerwów, że Estrada nie tylko musi „zrobić na siebie” ale i wykonywać rzetelną robotę kulturalną. Nie pragniemy oglądać nasze filmy z na dziećmi zaleceniami w nich tego czyniemy; i nie można zsermować wóbec nas alternatywa; albo zaserwujemy wam wykład z podstaw ekonomii politycznej albo dzieło o fascynujących walorach formalnych. Może by jedno i drugie ale tak jak trzeba?

MARIUSZ

Trójęzbecom Nie zapominać!

GŁOSY W SPRAWIE, O KTÓREJ CHCE PONIZEJ PISAC — są kontrowersyjne. Chociaż w zasadzie żadnych kontrowersji być chyba nie powinno. Tak się jednak składa, że w rozmowach prywatnych, w mediach publicznych dyskusjach, niekiedy w listach do redakcji podnoszona jest zasadność niego potępiania do czasów poprzednich, kiedy był hitlerowski żołdak nienawistnie i zabójczo deptał podnóżek ludzkości.

W Miesiącu Pamięci Narodowej, w miesiącu, kiedy w hołdzie pamięci 4 milionów ofiar hitlerizmu odsłonięto w Oświęcimiu-Brzezynie Pomnik-Mauzoleum, kiedy w najbliższą niedzielę w pobliższych Policach odsłonięty będzie pomnik, martyrologii więźniów faszystowskiego obozu, w przeddzień wyzwolenia naszego miasta i przywrócenia go Macierzy — do spraw przeszłości trzeba wracać tym bardziej!

Dlaczego? Ostatnio na łamach „Kultury” Andrzej Brycht w cyklu świetnych reportaży pt. „Raport z Monachium” zaprezentował nam młagowo uprzedzone, ale jżkie przekonujące, „polityczne panoramy dzisiejszych Niemiec zachodnich. Okiem pisarza i reportera obnażył po mistrzowski mentalność przeciętnego i opływającego na ogół w dobrobycie niemieckiego obywatela, z tamtej strony Łaby. Reperkusje jego reportaży, acz znowu kontrowersyjne, odbiły się głośnym echem w całym naszym społeczeństwie.

Przypomniały one raz jeszcze, że wilk nie śpi. Że nie wolno ani na chwilę przyszykować oczu na to, co się tam za Łabą czy nad Renem dzieje. A dzieje się rzeczy nadal przerażające i potworne. Piszemy o nich codziennie, przypominając nam o tym w radiu i telewizji. Wystarczy sięgnąć do pierwszego lepszego przemówienia któregoś z bońskich bonzów, aby z miejsca doszukać się tam żądy odwetu i zemsty.

I w takiej to sytuacji usypiać naszą narodową czujność byłoby chyba więcej niż pomyłką. Byłoby grzechem tym bardziej niewybaczalnym, że przecież żyjemy — szczególnie tu, w naszym mieście i w naszym regionie — w gronie ludzi młodych, którzy okropności minionej wojny i rozmiary hitlerowskich zbrodni znają jedynie z nie zawsze najlepiej wykładanej podręcznikowej historii.

Te tysiące młodych ludzi muszą znać historię swoich dziadków i odców. Muszą i powinni przeżyć czasy martyrologii nie tylko na podstawie suchych faktów historycznych, ale właśnie na przykładzie filmu, książki, reportażu, manifestacji. Muszą być w te historie osobiście i uczuciowo zaangażowani. Nie gwozi w imię nacjonalistycznych ciągłotek, ale w imię kształtowania swojej świadomości narodowej i patriotyzmu na miarę potrzeb dnia dzisiejszego i jutrzejszego naszej ojczyzny.

Tylko bowiem talcie osobiste zaangażowanie pozwala szerzej i rozumnie widzieć sens polityki naszego państwa, taką właśnie a nie inną strukturę rodzinnych budżetów, takie a nie inne inwestycje, taki jeszcze stopień wyprzeżeń i rezygnacji z wielu jeszcze elementów tego, co powszechnie zwie się dobrobytem. Ponurość minionych czasów wojny stale winna jeszcze spełniać ważne funkcje wychowawcze naszej młodzieży. Nie w imię jakiegos wyimaginowanego celu, ale w imię jasnej przyszłości narodu, a w tym przede wszystkim w imię jak najlepszej przyszłości naszych najmłodszych.

NEPTUN

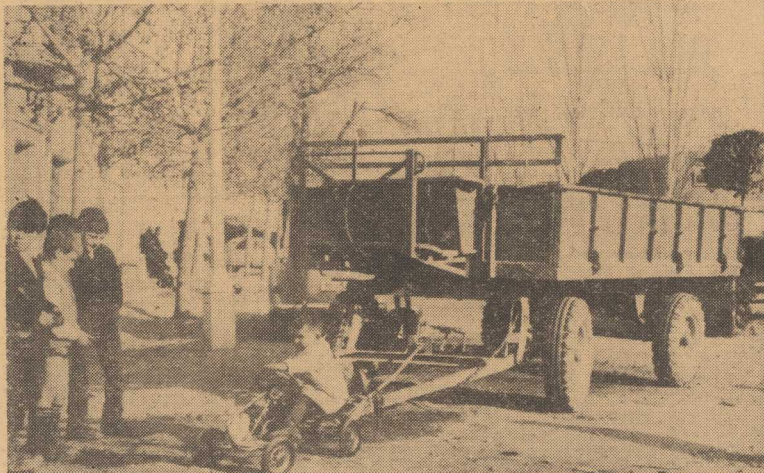


NA TERENIE b. obozu zagłady w Pustkowie, w pow. Dębica na Rzeszowszczyźnie, gdzie hitlerowcy zamordowali w latach okupacji ponad 15 tys. osób — głównie jeńców radzieckich oraz Żydów i Polaków, pracujących m. in. przy budowie pociągów V-2 — odbyło się zakończenie III próbnego alertu „Harcerska próba sprawności” i wielka manifestacja antywojenna.

Na zdjęciu: pomnik w Pustkowie. (CAF—Rago)

Remonty w zamkach

PRAWIE WSZYSTKIE za-
bitykowe zamki w woj. kie-
leckim przechodzą zasłużone re-
monty konserwatorskie. Nie-
które z nich otrzymują tylko
odświeżoną szatę. Inne, jak
pałac w Gnieźnie czy zamek
w Szydłowie, przechodzą re-
monty generalne subsydiowa-
ne przez nowych użytkowników. (A)



Mały transportowiec

(CAF)

Związek Młodzieży Socjalistycznej obchodzi swoje dziesięciolecie. Szczecińska organizacja ZMS z garski działaczy rozrosła się dziś do 35-tysięcznej rzeszy chłopców i dziewcząt. W iluż ich każdego roku w białych koszulach i czerwonych krawatach na 1-Majowej manifestacji, a na co dzień, przy warsztacie i książce. Chcą być zawsze wśród najlepszych. I są wśród nich. Składamy więc ZMS-owcom serdeczne życzenia i w podarunku tę kolumnę o ich organizacji.

Więcej wiedzieć? To wcale nie nudne!

Rozmowa z wiceprzew. ZW ZMS - E. Adamskim

PRACA KSZTAŁCENIOWA, PROBLEMY OŚWIATOWE, WYCHOWANIE KULTURALNE MIESZCZA SIĘ W TREŚCI DLA ZMS NAJWAŻNIEJSZĄ — PRACY IDEOWO-POLITYCZNEJ.

O AKTUALNYCH problemach tej działalności rozmawiamy z wiceprzewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego ZMS — Edmundem ADAMSKIM.

— Pojęcie pracy politycznej nie zawsze znajduje wśród młodzieży właściwe zrozumienie jej treści. Czy mają rację ci, którzy mówią, że zebrania ZMS-owskie muszą być nudne? Wypadki ziewającej nudy stają się w naszych kołach coraz rzadsze. A problemy, nawet najtrudniejsze zagadnienia światopoglądowe młodzież bardzo chętnie podejmuje. Młodzi nie lubią tylko narzucania i podawania z góry ustalonego programu, łącznie z wnioskami z dyskusji. Wyszliśmy na przeciw postulatowi o większą samodzielność w pracy koła i przyniosło to już dobre wyniki.

— Zebrania nie są jedyną formą pracy kształceniowej? Uzupełniają je Wieczorowe Szkoły Aktywu, które działają już w całym województwie i, w środowisku szkolnym — koła młodych racjonalistów, a wśród studentów — ośrodki dyskusyjne.

— Prowadzenie zajęć z młodzieżą nie jest rzeczą łatwą. Kto prowadzi zajęcia wśród ZMS-owców? — Mamy własny wojewódzki zespół lektorski i korzystamy z cennej pomocy Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partijnej. Dla młodzieży szkolnej dzięki pomocy Kuratorium mamy zapewnionych prelegentów TWP.

— Rozrywka, wypoczynek po pracy czy nauce ma dobrą ich organizację chyba szczególnie liczy i czeka młodzież?

— Chcemy się wszyscy bawić i kulturalnie wypocząć. Dobrze jest jednak łączyć przyjemne z pożytecznym. Stąd nasz klub przyjaciół piosenek, organizujący już chyba 120 swoje muzyczne spotkania. Prócz muzyki i piosenek — uroczystości na tych spotkaniach, konkursy i quizy z wielu bardzo różnych, ale ciekawych dziedzin. Współpracujemy z wieloma instytucjami prowadzącymi kluby, wprowadzając tam ZMS-owski program, ucząc jednocześnie aktyw organizowania dobrej zabawy. Na własne kluby, wymagające znacznych nakładów materialnych, niestety nie możemy sobie pozwolić.

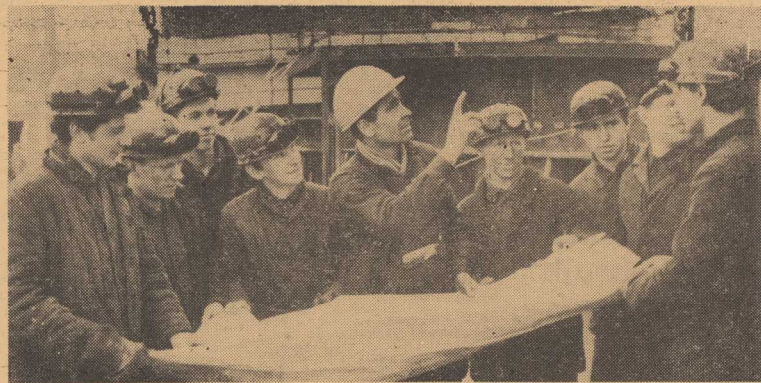
— Zbliża się lato, czym naszymi będzie Wasz program działania w tym okresie?

— Lato już tradycyjnie jest okresem urlopow i wypoczyn-

ku. Mamy bardzo silnie rozwiniętą naszą bazę wczasową obozową. Prowadzimy najróżniejsze obozy dla młodzieży za równo pracującej, jak uczącej się i studiującej. W ubiegłym roku na naszych obozach wypoczywało 3 tys. uczestników. Tę liczbę chcemy zwiększyć. W niedalekiej przyszłości uruchomimy własny stacjonarny ośrodek letni w Lubiniu.

Prócz obozów nastawiamy się na organizowanie wycieczek, niedzielnych wyjazdów za miasto itp., łącząc je np. z rozrywkami sportów obrotowych.

Słowem, chcemy by i tu połączyć przyjemność ze społecznym obowiązkiem.



ZYWA STAŁ

NIE TRANSPARENTY INFORMUJĄ O TYM, że statek „Molodogwardyjski”, ostatni z siedmiu serii B-44, budowany jest w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego pod patronatem ZMS. Świadczy o tym młodzi stocznicy uwijający się po pokładzie i świadczą o tym młodzieńcze tempo pracy. Czas budowy jednostki skrócono z przewidzianych 3 miesięcy o jeden tydzień, a gdyby dostawy nie szwankowały, to i jeszcze jeden tydzień by zaoszczędzono.

OT, chociażby Janek GAC-ki, wykonujący normę techniczną w 120 proc. Tempo swej pracy przejął zapewne od tem pa budowy statków tej serii, gdyż swą karierę spawacza przed przeszło 2 laty — gdy przejechał tu ze wsi białostockiej, rozpoczynał właśnie przy budowie tych jednostek objętych patronatem młodzieżowym. Albo Michał SMIGULEC. Nieprzypadkowo wychował się w rodzinie kolejar-

skiej w Olsztynie, jeśli je go praca spawacza według opinii przełożonych, przypominają dokładność kolei. O naj-młodszym z nich 17-letnim absolwencie Zasadniczej Szkoły Zawodowej — Józkę KOPCZYK z Drawsku, też zlego słowa nie słyszałem. Jego kole-dzy — zatrudnieni jako stażysci po szkole zawodowej równie jak by urodzeni do trudnego zawodu stocznici.

DLA tych młodych ludzi budowany obecnie przez nich statek, to przeżycie pierwszego startu w karierze stocznicy, kierowanej i nadzorowanej przez „starych” mistrzów. Cudzystwo nie jest chyba przypadkowe, jeśli kierownik budowy liczy sobie aż... 35 lat. Rozpoczął tak jak oni swą pracę w stoczni w wieku lat 20 i tak jak przed nim przemysł morski otwiera przed tymi chłopcami szansę życiową. Kariera Zbigniewa Piwowara, czyka, to jak by historia statków budowanych pod ZMS-owskim patronatem. Od mistrza przy budowie w 1959 roku pierwszej młodzieżowej jednostki „Janka Krasickiego” przez szereg kierowniczych funkcji sprawowanych na wszystkich statkach ZMS-owskich, spływających z pochylini Stoczni Szczecińskiej. Większość dalszych brygadzystów i mistrzów zatrudnionych przy „Molodogwardyjsku”, to jego podwładni koledy z „Janka Krasickiego”. W przededniu ukończenia budowy wspomnianej ostatniej jednostki B-44, już „kręci śrubę” pr. wodniczącemu Zarządu Zakładowego ZMS Januszowi WROBŁOWI, żeby objął patronat nad większymi jednostkami — 15,5-tonnietnikami — przygotowywanymi właśnie do budowy dla PZM. Twierdzi, że młodzieńcze statki to najlepszy sprawdzian osobistych ambicji każdego młodego stocznicy.

UOSOBNIENIE tych ambicji w praktycznym języku stocznicy, to przede wszystkim skrócenie czasu budowy statków. Przy obecnie budowanej jednostce osiągnięto to dzięki lepszej koordynacji prac wszystkich wydziałów,



35-tysięczny

W SOBOTĘ podczas okolicznościowej akademii, zorganizowanej z okazji 10-lecia ZMS, zostaną wręczone legitymacje ZMS-owskie trzem nowo przyjętym członkom. 34 999 — tym członkiem ZMS jest 17-letnia Teresa Kwiatkowska z Myśliborza, uczennica ZSZ, a 35 000 członkiem — 21-letni Grzegorz Szczepanecz, ślusarz z Kołomyż Zakładów Zabezpieczenia Ruchu i Łączności w Stargardzie.

NAJMŁODSZYM stał się członkiem organizacji ZMS w województwie szczecińskim jest 25-letni inż. Wojciech BEDNARSKI, zatrudniony w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Ciepłej w Szczecinie. Charakter jego pracy zawodowej spowodował, że już w pierwszych dniach pobytu w Szczecinie (przejechał tu w grudniu ub. roku na staż zawodowy po studiach inżynierii sanitarnej na Politechnice Warszawskiej), dokładniej zapoznał się z układem dzielnic i ulic. Dzięki temu, mimo że jest nowym szczecińszczykiem, nie ma problemów z orientacją. Szczecińczyk bardzo mu się podoba i chciałby swoją pracę przyczynić się do lepszego ucieplenia naszych mieszkań. Właśnie obecnie zajmuje się sprawami związanymi z realizacją inwestycji cieplnych.

niu nazwy grupy działania dla naszych organizacji.

Działanie było nie tylko dewizą propagandową, ale potrzebą chwili. Tyle spraw młodzi było przecież nie załatwionych. Dziś się mówi o mieszkaniach dla młodych małżeństw, o różnych formach oszczędzania, a mało kto chyba pamięta, że prawie 10 lat temu z inicjatywy i wysiłku ZMS-owców zrodziła się pierwsza spółdzielnia mieszkaniowa, autentycznie młodzieżowa. Sami wybudowali jeden budynek, dwa kupili od miasta. Dziś jest to przyzakładowa spółdzielnia „Stoczniovec”. Bardziej może cieszyło, że choć mieliśmy wszyscy niemałe zadania, rozumieliśmy chyba potrzebę swej własnej pracy, wysiłku dla zakładu, miasta.

Z mniejszym przecież kłopotem niż dzisiaj park XX-lecia budowano linie tramwajowe na Krasko-wo, odgruzowywano Zamek, poma-

gano w odbudowie stoczniovec ośrodku „Wulkan”. „Chwytały” akcje żniwne, wykopkowe i leśne. Z nich to zrodziły się późniejsze hufce pracy.

Czy możemy przypomnieć sobie wszystko z lat właściwie nie tak bardzo odległych, ale jakże obfitych w wydarzenia? Chyba nie, nasze przykawe wspominki są tylko fragmentem młodzieżowego działania w pierwszych dniach powstania organizacji.

A może warto by było je uzupełnić i po kronikarsku zebrnąć?

Kolumnę opracowali:

K. KULIG
i A. RADZIKOWSKI

WSPOMINAMY PIERWSZE DNI

NASZE SPOTKANIE trudno by nazwać prawdziwym zebraniem młodzieżowym. Nie dlatego, że było nas tylko trzech. Taka ponoc frekwencja bywa czasami na zebraniach młodzieżowców. Raczcież ze względu na mocno podstaśiałe sylwetki. Grzegorz GŁOWINKOWSKI — przewodniczący Rady Zakładowej Szczecińskiej Fabryki Molodogwardyjskiej — dyrektor poważnego przedsiębiorstwa nie bez kozery nazywany jest przez przyjaciół „wujaszkiem” za co się zresztą śmiertelnie obraża. Wreszcie Wasz reporter, choć najmłodszy, ale też już nie nastolatek.

TROJKA PRZYJACIÓŁ, pracujących niedługo wspólnie w swojej organizacji, bliskiej nadal mimo minionych lat.

Spotkanie było raczej przypadkowe, ale jak zawsze stało się pretekstem do wspominek.

— Pamiętacie jak zaczęliśmy?

— Czy to naprawdę już 10 lat?

— Naprawdę. Nawet więcej, przecież pierwsze „grupy rewolucyjne” organizowały się w listopadzie 1956 r. W styczniu, po warszawskiej radzie ukonstytuowały się tymczasowe władze szczecińskiej ZMS na czele z J. OSTRYŻYŃKIEM, Zb. SZYRKIM i H. KANICKIM. Najważniejszym zadaniem było dobre przygotowanie konstytucyjnego zjazdu, zaplanowanego na kwiecień 1957 r. Przygotowanie — znaczyło okrzepnięcie w organizacyjną siłę w całym mieście, wśród robotników z stoczni i studentów PAM.

— Zaczęły powstawać pierwsze ZMS-owskie grupy działania w zakładach. Najwięcej do powiedzenia

„eli chłopcy z „Junaka” pod wodzą Grzegorza GŁOWINKOWSKIEGO, Henka GREGORCZYKA. Aktywni byli młodzi hutnicy, stosunkowo mało dziś znana Stocznia Rzeźna, w której do dziś pracuje M. ADAMCZYK. W porcie dość długo trzeba było liczyć praktycznie tylko na TET ze „stara gwardią” działaczy — M. KOWALSKIM, J. JEDRZEJCZYKIEM, J. WESOŁOWSKIM i niezłymi już dziś M. PILANCIEM.

Stocznicy z „Warskiego” są dziś potęgą ze swą 1,5-tysięczną organizacją, ale ile trzeba było zabiegów E. KIZLINA czy J. WITKOSIA, by zainteresować prasą w organizacji np. kapłubowców z pochylni.

— Pamiętacie, jak bardzo za leżało nam wtedy na utrzyma-

Przed XX Wyścigiem Pokoju

Szczecińskie przygotowuje się do przyjęcia kolarzy

Prace przygotowawcze związane z przyjęciem uczestników XX Jubileuszowego Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” dobiegają końca.

PRACAMI kieruje Komitet Etapowy, na czele którego stoi przewodniczący WKPFIT, Zbigniew Orlowski. W powiatach, przez które prowadzi trasa wyścigu działają podkomitety. Ostatnio przedstawiciele Komitetu Etapowego dokonali lustracji trasy. Wyniki — pozytywne. W Płotach, gdzie nastąpi oficjalne powitanie wyszczęglonych kolarzy, na Ziemi Szczecińskiej wykonano już bardzo dużo prac

porządkowych, naprawiono jezdnie. Wielkie przygotowania czyni Nowogard — miasto kolarzy. W tym czasie, kiedy dwaj jego mieszkańcy Polewiał i Woźniak pilnie trenują — gospodarze grodu porządkują miasto, przebudowują jezdnie.

Również w innych miejscowościach, przez które prowadzi trasa XX Wyścigu Pokoju trwa już intensywna praca przygotowawcza. Już dziś miasta i wsie wyglądają estetycznie. Do przyjazdu wyścigu pozostało jeszcze kilkanaście dni, które zostaną wykorzystane na dalsze porządkowanie trasy.

Kto następny?

Czyn społeczny pracowników „Lodogryfu”

PRACOWNICY WOSTIW, za trudnieni na „LODOGRYFIE”, powzięli z inicjatywy kierownika obiektu Danuty MATU-SZAK i brygadysty Stanisława PARY zobowiązanie uczczenia czynem społecznym święta 1 Maja i 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Do końca kwietnia załoga wykona prace porządkowe poza normalnymi godzinami pracy, wyrażając się kwotą 43.340 złotych.

Równocześnie pracownicy „Lodogryfu” przystępują z okazji „Roku Turystyki 1967/68” do współzawodnictwa o zajęcie 1 miejsca w utrzymaniu obiektu w czystości i stałej przydatności dla użytkowników.

Załoga wzywa pracowników wszystkich obiektów sportu i wypoczynku w woj. szczecińskim, do podjęcia podobnych czynów społecznych i zobowiązań. (a)

DLA WIDZÓW, którzy oczekiwali na przyjazd kolarzy na stadionie Pogoni przewidziano ciekawe imprezy sportowe. Przed przyjazdem wyścigu odbędzie się bowiem trójmecz lekkoatletyczny reprezentacji Bydgoszczy, Poznania i Szczecina. W ramach tych zawodów przewiduje się start czołowych polskich biegaczy — dystanse średnie i długie.

Następnie piłkarska reprezentacja Szczecina rozegra mecz z drużyną radziecką.

PATRONATY JUŻ USTALONO

KOMITET Etapowy ustalił już patronat szczecińskich zakładów pracy nad poszczególnymi drużynami kolarskimi. Załoga ZPO im. 22 Lipca, która od dawna zabiegała o to, aby podobnie jak w poprzednich wyścigach opiekować się zespołem Polski — również i w tym roku gościć będzie białoczerwonych. Nad pozostałymi ekipami patronat sprawować będą:

Fabryka Motocykli „Junak” — Wielka Brytania,
Zarząd Portu Szczecin — Czechosłowacja,
Woj. Związek Sp-ni Pracy — NRD,
Stocznia im. Warszawskiego — Związek Radziecki,

Fabryka Kabli Zalom — Szwajcaria,
Zespół Elektrowni Szczecin — Jugosławia,
Szczecińska Stocznia Remontowa — Bulgaria,
PDDIUR „Gryt” — NRD,
DOKP — Dania,
Szczecińskie Zakłady Włóknien Sztucznych — Rumunia,
Szczecińskie Zakłady Celulozowo-Pap. Skolwin — Mongolia,
Szczecińskie Zakłady Piernicze — Kuba,
Huta „Szczecin” — Belgia,
Szczeciński Przedsiębiorstwa Miejskiego nr 1 — Maroko,
Polska Żegluga Morska — Finlandia,
Zjednoczenie Przem. Terenowego — Algieria,
Szczecińska Wytwórnia Wódek — Węgry,
MPK — Holandia,
Fabryka Czekolady „Gryt” — Francja.

HOTELOWE KŁOPOTY

SZCZECIN, jak wiadomo, nie ma zbyt wielu hoteli. Tymczasem organizatorzy muszą zakwaterować 600 osób. Problem nie jest jeszcze w pełni rozwiązany. Wszystkie bowiem założy od wykonawców remontu hotelu „GRYF”. Mamy jednak nadzieję, że budowlani dokończą starania, aby na czas wyścigu mogli w „GRYFIE” zamieszkać jego uczestnicy.

Tar

W trosce o dalszy rozwój sportu związkowego w woj. szczecińskim

W SALI KONFERENCYJNEJ WKZZ odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Woj. Rady OFSWFIT, na którym dokonano oceny aktualnego stanu organizacyjnego sportu związkowego w woj. szczecińskim. W obradach uczestniczył m. in. kierownik działu szkolenia Krajowej Rady, ZALECKI.

DYSKUSJĘ nad opracowaną na piśmie oceną otworzył sekretarz Woj. Rady OFSWFIT, Zygmunt WĄDOŁOWSKI. Dowiedzieliśmy się, że 26 związkowych klubów sportowych obejmuje swą działalnością 10 038 osób, skupiając 954 działaczy społecznych.

Najbardziej popularną dyscypliną jest piłka nożna (87 zespołów), następnie miejsca zajmują tenis stołowy i koszykówka. Wiele „białych plan” jest — niestety — w powiatach mimo, że istnieją tam obiektywne warunki rozwoju takich konkurencji, jak kolarstwo, ła., łuczniczo, piłka siatkowa, podnoszenie ciężarów, kajakarstwo, żeglarnictwo i zapasy.

Liczni szczecińscy sportowcy związkowi należą do krajowej czołówki, a Wiesław Maniak, Władysław Szuszkiewicz, Władysław Wojtalis, Jerzy Szyk-Bekowski, Urszula Soroko, Józef Paziuk, Jerzy Krzyżolik i Jerzy Szymański znaleźli się w plebiscycie „Kuriera” w dziesiątce najlepszych sportowców Ziemi Szczecińskiej.

W punktacji ogólnopolskiej woj. szczeciński zajmuje jednak — dalekie IX miejsce.

W dyskusji, mającej na celu wytyczenie perspektywicznego planu dalszego rozwoju sportu związkowego zabierali głos m. in. przedstawiciele stargardzkiego „NEPTUNA” — Tymaszk, przew. MKKFIT — mgr Zator i kierownik Woj. Zespołu Metodyczno-Szkoleniowego — Bielce.

Podjęta została jednomyślnie uchwała, w której zadania na rok 1967 potęgowane zostały dodatkowymi bodźcami społeczno-politycznymi mi jak: 50 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej, VI Kongres Związków Zawodowych, 100-lecie zorganizowanej kultury fizycznej w Polsce, X-lecie ZMS i TKKF, Rok Międzynarodowy Turystyki.

NOWY mistrz świata wagi średniej, NINO BENVENUTI miał następnego dnia po zwycięskiej 15-rundowej walce z Emilem Griffithem poważne trudności z ogoleniem się. Operację tę musiała przeprowadzić jego żona. BENVENUTI powiedział potem, że był on podczas tego gołowania bardziej zdenerwowany niż podczas całego 15-rundowego pojedynku z Griffithem. (Spotkanie Benvvenuti — Griffith odbyło się 17 bm. w Nowym Jorku.) (CAF-Unifax)

0 puchar i sekretarza KW PZPR A. Walaszka

IX Regaty Międzynarodowe na wodach Odry

WIOSLARZE PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO UROCZYSTEGO OTWARCIA SEZONU WIOSENNEGO. WIELKA PREMIEROWA IMPREZA WIOSŁARSKA BĘDĄ TRADYCYJNE, ROZGRYWANE JUŻ PO RAZ DZIEWIĄTY Z RZĘDU REGATY W OBSADZIE MIĘDZYNARODOWEJ, ORGANIZOWANE Z OKAZJĄ ŚWIĘTA I MAJA. STAWKĄ W GŁÓWNYM BIEGU OSAD UCZELNIANYCH JEST „PUCHAR WIECZYSTY”, UFUNDOWANY PRZEZ I SEKRETARZA KW PZPR, POSŁA ANTONIEGO WALASZKA.

Lekkoatleci rozpoczynają sezon

BLISKO 120 lekkoatletów z MKS POGON i Międzyszkolnego Klubu Sportowego CHROBRY weźmie udział w zawodach lekkoatletycznych, które odbędą się jutro, w sobotę o godz. 17 na stadionie przy ul. Twardowskiego. Organizatorem imprezy jest MKS POGON.

WARSZAWSCY lekkoatleci rozpoczęli sezon. W pierwszych startach padły dobre wyniki. W rzucie młotem Smoliński uzyskał 63,90, a w rzucie oszczepem Sidio 79,66.

KOMISJA organizacyjna pod przewodnictwem b. olimpijczyka mgr inż. Stanisława WIESNIAKA opracowuje w najdrobniejszych szczegółach sprawy techniczne związane z przeprowadzeniem tej największej u progu sezonu imprezy wiosarskiej w kraju.

W tym roku — informuje nas prezes OZTW H. CIEGIELSKI — regaty odbędą się już w niedzielę 30 kwietnia i rozpoczyna się o godz. 11. Trasa odznacza na wysokości Wałów Chrobrego wynosi 2 tys. m. Start odbędzie się, jak zwykle, przy Stoczni Remontowej, natomiast meta wyznaczona zostanie na wprost stacji benzynowej. Obsada zawodów będzie bardzo silna.

Zgłoszenia nadeszły już czołowe kluby wiosłarskie z Bydgoszczy, Gdańska, Grudziąda, Poznania, Płocka, Warszawy i Wrocławia. Z klubów szczecińskich startują, oczywiście, wszystkie środowiskowe osady AZS i MKS. Udział reprezentacji Polski i kadrowiczów uzależnił trener i koordynator PZTW TEOGOR KOCHERKA od startu osad z NRD, należących — jak wiadomo — do czołowych wiosłarskich światła. Wczoraj właśnie zawiadomili telefonicznie T. Kocherkę, że mamy zapewniony udział osad klubu BS ASK Rostock ze słynną dwójką bez sternika, która w regatach juniorskich w Szczecinie pokonała na szaj najpóźniej osad Bronie — Stursarski z KKW Bydgoszcz...

— Jak zapowiada się w tym roku bieg osad uczelnianych o puchar i sekretarza KW PZPR A. Walaszka?

— Startują osady uczelniacyjne w pełnym, reprezentacyjnym komplecie, a więc PAM (trener A. Klaus), POLITECHNIKA (trenerzy Czeszot i Leżacki Cegielski), WSR (trener mgr A. Borowy), PSM (trener Romuald Myśliwiec) i PSRM (trener A. Klaus). Na wniosek J. M. Rektora PAM, prof. dr Adama KRECHOWIECKIEGO, 5 osad — 3 „cywilne” i 2 „morskie” — walczyć będzie o nagrodę I sekretarza KW PZPR, natomiast „cywilne” walczyć będą ponadto między sobą (po raz pierwszy) o nagrodę Ministra Szkolnictwa Wyższego.

Nowością będzie też sama ceremonia wręczenia nagród. Odbędzie się ona natychmiast po biegu przy specjalnym pomieszczeniu, przy czym kluby otrzymają nagrody przedchodzące za zwycięstwa w biegach głównych i nagrody jednorazowe za pierwsze miejsca w pozostałych biegach. Wszyscy zawodnicy otrzymają, oprócz odznak pamiątkowych — „Wstęgi Regat 1-Majowych”.

Rozmawiał: JÓZEF KRUSZONA

Kobieta sędziuje mecz trampkarzy

W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ kibice sportu piłkarskiego będą mieli okazję zobaczyć „w akcji” pierwszego w województwie sędziego w spódnicy. Mecz trampkarzy pomiędzy POGONIA I ORKANEM Świnoujście, który poprzedzi zawody I-ligowe, poprowadzi mianowicie p. Urszula DZIATKIEWICZ.

Przedmecz rozpocznie się o godz. 14.30. (a)

Uwaga hrydziści

JUTRO, w sobotę o godz. 17.30 w klubie WZGS przy ul. Dworcowej 2 odbędzie się finał okręgowych mistrzostw w brydżu sportowym, w konkurencji par mieszanych. (a)

Piłkarze Czarnych jadą do NRD

28 KWIETNIA drużyna piłkarska Czarnych wyjedzie do NRD, gdzie 29 maja spotka się w Züssow z tamtejszym zespołem LOK. 1 maja Czarni rozegrają mecz w Rostoku z Motorem.

Obrady wędkarzy

W NIEDZIELĘ rozpocznie się krajowy zjazd Polskiego Związku Wędkarskiego.

10-tysięczną rzeszę szczecińskich wędkarzy reprezentować będzie 7-osobowa delegacja z prezesem J. PROCHEM. Delegaci szczecińscy prześlą na zjeździe wnioski i postulaty naszego regionu. Warte zainteresowania jest np. wniosek o nadanie PZWi rangi stowarzyszenia wyższej użyteczności. (kg)

Ze sportu szkolnego

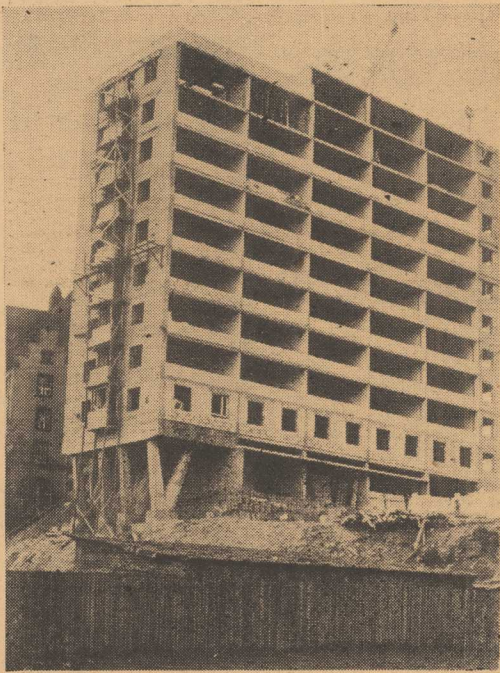
TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY SKS-ów wygrała szkoła 33 przed szkoła 63 i 62.

W skoku w dal zwyciężył A. Kumela (SP 33) — 4,95 przed Szygą (SP 33) — 4,60 m; 60 m — Szygą — 7,8 przed Krzemianem (SP 63) — 7,1. Wzwyż — 141 cm przed Dubińskim (SP 63) — 135 cm; p-pal. — Tomczak (SP 63) — 56 m przed Chmielewskim — 54,5 m.

Zawody zorganizowało Szkolne Koło Sportowe Nr 33, sędziowali członkowie harcerskiej drużyny sportowej. (a)

Żona goli mistrza





Obok kombinatu — pomnik

Pamięć o więźniach obozów pracy w Policach

W GRUDNIU 1963 R. Z INICJATYWY grupy aktywu partyjnego pow. Szczecin, powołany został Społeczny Komitet budowy pomnika w Policach. Ma to być pomnik upamiętniający martyrologię więźniów obozów pracy, którzy przymuszani do pracowali w Policach w okresie ostatniej wojny.

Koncert kameralny w Zamku

NIEDZIELNY koncert kameralny przy świecach i kawie w sali Szwedzkiej Zamku poświęcony będzie dawnej muzyce kompozytorów tej miary co: Stanisław Sylwester Szarzyński, Purcell, Scarlatti, Haendel i inni. Wykonawcami będą artyści szczecińscy: Cecylia Kraszewska, Pola Zubrzycka, Roman Wolf, Zygmunt Walter oraz Stanisław Sadowski. Słowo wstępne wygłosi mgr Antoni Huebner.

Początek koncertu o godzinie 19.30.

Z MATERIAŁÓW, które udało się zebrać ZBoWiD-owi wynika, że na terenie fabryki syn tetycznej benzyny w Policach władze hitlerowskie zorganizowały siedem obozów pracy. Sprawdzono tu ponad 30 tys. osób, rekrutujących się z robotników przymusowych i jeńców wojennych. Najliczniejszą grupą narodowościową stanowią: Polacy, Rosjanie, Francuzi, Jugosłowianie, Belgowie a także Czesi, Holendrzy, Niemcy i Włosi. Większość z nich zginięła z wycieńczenia podczas wykonywania niemiernie ciężkiej pracy. Wielu zbiorowych i pojedynczych grobów nie udało się odnaleźć do dnia dzisiejszego. Nadal napływają jeszcze do społecznego komitetu budowy pomnika nowe, nieznane do tej pory fakty, podawane w listach byłych więźniów, fakty, które świadczą o bestialskim traktowaniu jeńców i robotników.

Pomnik, który zostanie odsłonięty w najbliższą niedzielę, będzie przedstawiał postacie więźnia i kobiety symbolizującej matkę-opiekunkę. Zostanie on uświetniony przy głównej drodze wiodącej do kombinatu chemicznego. Autorem pomnika jest rzeźbiarz Mieczysław WELTER. Warto również podkreślić, że wszystkie prace w okół tego terenu były wykonywane w czynie społecznym przez pracowników przedsiśtorstw zatrudnionych przy budowie Zakładów Chemicznych w Policach i społeczeństwo powiatu Szczecin. (Boz)

Kronika wypadków

WZORAJ około godz. 19, nieznaną sprawcy przecięli w poprzek ul. Małkowskiej linie, zastawiając na ten sposób pułapkę na przechodniów. W chwili podjeżdżania na motorowerze 17-letni Józef B., który zawiadził szycia o liście. W konsekwencji ciężko ranego chłopca przewieziono do kliniki laryngologicznej PAM. Sprawcami wypadku zajęła się milicja.

DZIS w nocy ok. godz. 1.45, nieopodal restauracji „Żeglarska”, patrol MO znalazł ranego mężczyznę. Po przewiezieniu do szpitala okazało się, iż 40-letni mieszkaniec wsi Jezierzycy, pow. Gryfino — Stanisław B., oprócz wstrząśnienia mózgu doznał wielu obrażeń głowy. Śledztwo w toku.

O GODZ. 18.10 na petli Pomorzany wykończył wazon docierający linii „A”. Do godz. 19.30, kiedy to przyczepa udało się ponownie ustawić na torach, tramwaje kursowały skróconą trasą.

DWA drobne pożary zanotowała wczoraj na terenie województwa KWSP. W Nowogardzie spłonął dach obory, a w jednym z myśliwskich PGR — sterta słomy. W obu wypadkach sprawcami były dzie ci. (ap)

Bogaty program Święta Transportowca i Drogowca

W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ TRANSPORTOWCY I DROGOWCY OBCHODZĄ SWOJE TRADYCYJNE ŚWIĘTO. SZCZEGÓLNIE UROCZYSTOŚĆ ZAPOWIADA SIĘ TEN DZIEŃ W SZCZECINIE.

JUŻ od wczesnych godzin rannych rozpocznie się przygotowania nie sprzętu i środków transportowych, które w barwnie defiladzie zostaną zaprezentowane społeczeństwu naszego miasta. Kolumna wyruszy o godz. 11 z placu Helskiego w kierunku Wałów Chrobrego, gdzie umieszczona będzie trybuna defiladowa. Po zakończeniu parady część maszyn specjalistycznych i sprzętu drogowego zostanie wystawiona na placu Helskim.

WARTO ZAZNACZYĆ, że kolumna będzie się składać z maszyn i sprzętu drogowego oraz środków transportowych obrazujących dorobek przemysłu krajowego. Podczas tej

imprezy trzy sportowe samoloty Aeroklubu Szczecińskiego zrzucać wiązanki kwiatów nad trybuną, a na trasie przemarszu ulotki z hasłami o przestępczym bezpieczeństwie ruchu drogowego.

Po zakończeniu defilady w Teatrze Współczesnym odbędzie się uroczysta akademii z okazji Dnia Transportowca i Drogowca, z udziałem 450 przedstawicieli reprezentujących 9 instytucji i przedsiębiorstw związanych z transportem. Podczas tej uroczystości nastąpi wręczenie odznaczeń 20 przodującym i zasłużonym pracownikom przedsiębiorstw transportowych i drogowych. (Boz)

„Matczyne serce” dziś w kinie „Kosmos”

W RAMACH obchodów 50 rocznicy radzieckiej kinematografii, Centralny Zarząd Kin organizuje — trwający od kwietnia do listopada br. — festiwal filmów radzieckich pod nazwą „50 lat Kinematografii Radzieckiej”. W czasie festiwalu na ekrany kin w całym kraju wejdą najlepsze pozycje radzieckich filmowców.

W Szczecinie uroczysta inauguracja festiwalu rozpocznie się dziś o godz. 18.30 w kinie „Kosmos”, gdzie wejdzie na ekrany liczna opinia o matce W. I. Lenina — „Matczyne serce” reżyserii MARKA DONSKIEGO. (ap)

„Kurierem” po mieście

UROCZYSTA WIECZORNICA W KLUBIE TPFR

DZIS mija XXII rocznica podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Związkiem Radzieckim. Dla uczczenia rocznicy oraz w związku z obchodami Dni Leniniowskich — Wojewódzki Zarząd TPFR organizuje w swym klubie przy Al. Wojska Polskiego dzisiaj o godz. 18 uroczystą wieczornicę.

Na program tej zloży się występy laureatów eliminacji wojewódzkich VI Ogólnopolskiego Konkursu Piosenkarzy Amatorów Wykonawców Piosenki Radzieckiej.

SESJJA DRN DABIE

DZIS w klubie przy ul. Gołeniewskiej odbyła się sesja Dzielnicy Rady Narodowej Dabie. Radni ocenili pracę ko legium karno-ekspedycyjnego i działalność komisji ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego.

NOWE LAMPY

W AL. WOJSKA POLSKIEGO na moście u ul. Jagiellońskiej do pl. Lenina pojawiły się nowe, barne estetyczne latarnie z dodatkowymi lampami oświetlającymi chodnik.

W porównaniu z lampami starymi — różnica jest ogromna. Zakładowi Energetycznemu — dziękujemy.

KIOSK — STRASZYŁO

ESTETYCZNY kiosk byłego SFOS przy pl. Zwycięstwa był niedgdy prawdziwą ozdobą placu. Dziś dzięki racjonalnej odpychają, straszac swą brudną szatą i odpadającą farbą.

Ogólnopolska narada PP „Owoce-Warzywa”

WZORAJ rozpoczęła się w Szczecinie dwudniowa narada dyrektorów Państwowych Przedsiębiorstw „Owoce-Warzywa” z całego kraju, zorganizowana z inicjatywą dyrekcji naszego przedsiębiorstwa tej branży. Postanowiono wspólnie o mówić i ustosunkować się do najważniejszych z aktualnych zagadnień tej branży i wymienić dowiadzenia po to, aby wykorzystując najlepsze, wprowadzić je do programów realizacji uchwał VII Plenum.

Pierwszy dzień obrad poświęcony był ocenie współpracy ze spółdzielczością ogrodniczą. Stale powtarzającymi się w dyskusji tematami były odpowiedzi na pytania: czy PP „Owoce-Warzywa” nie powinny być tylko detalistą, a spółdzielnie tylko hurtownikami, czy nadal ma panować w tej branży organizacyjny chaos, polegający na braku podziału funkcji, a co za tym odpowiedzialności za zaopatrzenie rynku.

Dzisiaj przewidziane jest omówienie zagadnień obrotu detalicznego warzywami i owocami. Efektem szczecińskiej narady (dyrektorzy podkreślili, że najważniejszą jest uroczysta spotkań, zorganizowanego w kraju) będą wspólne opracowane wnioski. Cześć z nich, jak wspominaliśmy, zostanie przedłożona kierownictwu Ministerstwa Handlu Wewnętrznego z prośbą o rozpatrzenie. (az)

21 kwietnia 1967 r.

PIĄTEK

DZIS Feliksa
JUTRO Leona

POGODA

ZACHMURZENIE zmienne, wieczorem możliwość opadów. Temp. do 13 st. Wiatry południowo-zachodnie, umiarkowane.

RADA DNIA

Skończył się w szkołach III okres. Przyjmuje postępy w nauce swoich dzieci, sprawdzi, czy regularnie odrabiają zadania szkolne, aby za 3 miesiące nie spotkała cię niespodzianka!

Szczecińskie tempo!

Hotel dla portowców już stoi

JADĄC UL. GDAŃSKĄ W KIERUNKU MIASTA, PRZY UL. PODGÓRNEJ MOŻNA DZIS Z DALEKA ZAOBSERWOWAĆ NOWY, II-KONDYGNACYJNY WIEŻOWIEC. JEST TO HOTEL NA RAZIE W STANIE SUROWYM, DLA ZAKŁADU PORTU SZCZECIN.

Cykl budowy trwał tylko je den miesiąc zamiast planowanych trzech. Kierownik budowy z NPPB Roman HELBIG wraz ze swoją załogą, jeszcze raz potwierdził, że jest dobrym organizatorem i najlepszym kierownikiem w całym SZB.

Pochwała należy się nie tylko budowlanym, wśród których najlepszą okazała się brigada montażystów w skła-

dzie: J. Chojnak, St. Cieśla i H. Rosmonowski. Wydatną pomoc okazało także Szczecińskie Przedsiębiorstwo Produkcji Po mocniczej Budownictwa, które co do godziny przestrzegało harmonogramu dostaw materiałów budowlanych. Na podkreślenie zasługuje również po sława inspektora nadzoru inż. Z. HANDEKE, który na każde wezwanie kierownika zgłaszał się na budowie, aby odebrać poszczególne konstrukcje. Niedługo miało to miejsce także w nocy.

I wreszcie słowa uznania na leżą się SPISIE, którego brzydą jeszcze w trakcie budowy instalowały urządzenia wodno-kanalizacyjne i co.

Naczelný inżynier NPPB B. WOJNÝ powiedział nam, że za równo budunek przy Felczaka jak i hotel stanowiły tylko eksperyment. Doświadczenia zdobyte na tych budowach pozwolą na stosowanie szybkościowej budowy stanów surowych na innych budowach jako obowiązującej zasady.

(Boz)

W 24 rocznicę powstania w getcie warszawskim

Walczyli o godność człowieka

W kwietniu, Miesiącu Pamięci, przypada 24 rocznica bohaterstwa i tragicznego powstania w getcie warszawskim. Z tej okazji wczoraj w sali Filharmonii Szczecińskiej odbyła się uroczysta akademii poświęcona pamięci bojowników Ruchu Oporu, żołnierzy Żydowskiej Organizacji Bojowej. Na uroczystości przybyli m. in.: wiceprzewodniczący PWRN P. WARCHOL, sekretarz KM PZPR S. JASKÓLSKI, wiceprzewodniczący PMRN Z. MITKIEWICZ. Za stołem prezydalnym zasiadli również przedstawiciele organizatorów akademii: S. HAMBURGER, I. BIAŁOSTOCKI i S. LAUF-GAS z Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce oraz A. JUNG, wiceprzewodniczący Zarządu Okręgowego i członek Rady Naczelnej ZBoWiD. Obecna była również dr I. SWIDOWSKA uczestniczka powstania w getcie, jedna z garstki nielicznych powstańców, którzy przeżyli powstanie.

Uroczystość otworzyła Szejna Lew, członek prezydium

TSKŻ w Szczecinie. Po referacie o okolicznościach, który wygłosił A. Jung, do zebranych przemówił S. Hamburger.

— Tragiczne i bohaterskie było powstanie w getcie warszawskim — powiedział mówca. — Tragiczne, bowiem przeciwko butnej, uzbrojonej armii hitlerowców stanęła garstka bojowników Żydowskiej Organizacji Bojowej. Bohaterskie, ponieważ nie walczyli oni o życie lecz o godność człowieka. W pierwszym dniu powstania na murach getta zapłonęła biała-czerwona chorągiew, symbol solidarności z walczącym o wolność narodem polskim. W 24 rocznicę powstania w getcie warszawskim składamy hołd pamięci bojownikom ŻOB i męczennikom getta. Protestujemy przeciwko wojnie w Wietnamie i przeciwko odradającemu się w NRF faszyzmowi, który stanowi gróźbę dla pokoju na całym świecie.

Uczestnicy akademii minutą ciszy uczcili pamięć bojowników getta warszawskiego i milionów ofiar hitlerizmu. (hs)